KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 22 maja 1921 roku Nr. 111 Rok XV

Czy nie insynuacja na dost. Kościoła?

W sprawie poufnych raportów, które miał rzekomo otrzymać ks. arc. Teodorowicz, co jest rzeczą absolutnie nie dowiary.

„Kur.Por." pisze: „rzecz nie dowiary, a jednak potwierdzenia napływają z kilku stron(?)

W razie zwołania sądu marszałkowskiego nad arc. Teodorowiczem mają być przełożone odpowiednie dokumenty.(!)

W raportach posła Kowalskiego do ministra spraw zagranicznych były jak utrzymują charakterystyki kardynałów i otoczenia Papieża Ks. arc. Teodorowicz zakomunikował Kurji Rzymskiej b. poufne raporty, właśnie wówczas, gdy ówcześne delegację polaków górnośląskich przyjmowano w Watykanie bardzo niechętnie.

Wniosek nagły Klubu P S L w sprawie arc. Teodorowicza z punktu widzenia polityki wewnętrznej wskazuje na rozbrat Ludowców ze Zjednoczeniem Ludowem, którego ks. arc. Teodorowicz jest filarem a jednocześnie moralną ostoją dla pp. Dubanowiczów, Dąbrowskich etc.

Takie i tym podobne opinje z racji wniosku nagłego posła Bryla i tow. wyrażono w kuluarach,,.

Tyle „Kur. Poranny"

Trudno doprawdy wierzyć w powyższe fakty.

Przyszłość pokaże ile jest prawdy w tem, co podniosły pewne organy prasy warszawskiej, godzące w dostojnika Kościoła.

Obcokrajowcy.

W jednem z pism krakowskich zwrócono uwagę na to, że u nas najwyższe nawet stanowiska obsadzane bywają przez obcokrajowców i jako przykład podaje pismo to Departament Sanitarny M. S. W gdzie szefem jednego z ważniejszych oddziałów jest np. rosjanin w randze pułkownika armji polskiej. posiadający w nazwisku swojem końcówkę „off" od niedawna widocznie nawrócony na „polskość".

My osobiście nie mamy nic przeciw temu, aby ci cudzoziemcy, którzy chcą ojczyźnie naszej służyć uczciwie zajmowali pewne stanowiska u nas, lecz muszą oni najpierw wylegitymować się z przeszłości swojej, przedstawić wszelkie dokumenty osobiste, które powinny być zalegalizowane przez miarodajne czynniki nasze bez użycia wpływów pośrednich lub bezpośrednich, uzyskać obywatelstwo nasze, a dopiero po pewnym czasie, kiedy wykażą się jako dobrzy obywatele swej nowej ojczyzny, będą mieli prawo zajmować stanowiska u nas, lecz tak jak dotychczas się dzieje, dzieje się źle, gdyż sami narażamy na niebezpieczeństwo byt państwa naszego.

Wszak niedawno jeszcze tu u nas w Zagłębiu zdemaskowano niejakiego osobnika Ł., który jako pseudo-lekarz zajmował posadę rządową dyrektora szpitala w Siewierzu, wstąpił do wojska naszego, jako porucznik-lekarz, gdzie się okazało, że nigdy lekarzem nie był, a był zwyczajnym sanitarjuszem, do tego jeszcze podejrzanym o szpiegostwo na korzyść bolszewików. Wogóle powiat będziński ma szczęście do wszelkiego rodzaju gobtrotterów. Obecnie naprz. jest znowu dyrektorem jednego ze szpitali rządowych Czech-słowak, który kiedy wzięto go do wojska złożył deklarację, iż jest cudzoziemcom i na tej zasadzie zwolniono go z wojska, nie przeszkadzało mu to atoli mieć czelność powrócić tu z powrotem zająć rządową a wolną posadę u nas i zbierać obfity plon z praktyki lekarskiej, miast wracać do swoich knedlów czeskich.

Ale cóż na to władze nasze? Czy według nich jestto w porządku? Chcielibyśmy zapytać je, czy można mieć zaufanie do prawomyślności takiego pana, który na rubieży państwa naszego w ten sposób wypełnia obowiązki swoje w stosunku do tego państwa. Namnożyło się tu u nas różnych Karlów i Wasylów, rozmaitych pomocników osławionych czarnosecińców moskiewskich i byłych wrogów polskości, obecnie zaś ci wszyscy „kresowcy" prawem kaduka siedzą na ziemi naszej i bezkarnie grasują, władze zaś nasze zdają się być albo bezsilne albo patrzeć przez palce, kierując się widocznie zasadą „laisser faire, laisser passer".

A czy to nie pamiętają żyjący, jak to pewien major niemiecki występował tu u nas podczas okupacji, jako najzagorzalszy hakatysta, później trzebił nam, jako administrator niemiecki, Puszczę Białowiejską a w rezultacie, po rozgromie prusactwa, miał odwagę zdeklarować się, jako polak i to już w randze pułkownika gdzie odgrywał on wcale niepoślednią rolę.

I takich panów są dziesiątki setki całe, którzy bez żadnych kwalifikacji, przedostają się do urzędów naszych, gdzie zaplugawiają nam wszelkie dziedziny życia społecznego, i tak dotychczas uchodzi im to bezkarnie. Pojmujemy, że budując państwo od posad jego i jednocześnie prowadząc wojnę, nie byliśmy w stanie skontrolować te wszystkie ciemne figury, które zewsząd u nas powyłaziły, ale obecnie, kiedy weszliśmy na drogę pokoju, powinniśmy rozpocząć odkażanie urzędów naszych a w tem powinno dopomóc rządowi swojemu samo społeczeństwo. Wszędzie i wszyscy na wzór dobrych obywateli, powinni śledzić za tymi przybyszami którzy pojawiają się w danej miejscowości bądź to na urzędach bądź wykonując zawody wolne Należy zbierać najdokładniejsze informacje o ich przeszłości, kwalifikacjach wykształceniu i td. i dt. i w ten sposób starać się demaskować oszustów i ludzi niebezpiecznych.

Jeśli tak postępować będziemy z pewnością uzdrowienie stosunków naszych pójdzie w szybkiem tempie bo różne ciemne osobistości, czując nad sobą kontrolę społeczeństwa i w obawie o swoją własną skórę, pouciekają sami od nas, jak szczury do vaterlandów swoich!

aha

Wobec jawności komunistów.

Nieoficjalny, ale znany ze swych wystąpień czy to pod czas strajków rolnych, czy na wiecach, pochodach komunizm postanowił działać jawnie. Zdecydowano że przy wyborach do Sejmu komuniści wystąpią z własną listę kandydatów na posłów. A zatem mamy do czynienia z pełną jawnością działania komunistów i w celu ocenienia swoich wpływów i w zamiarze osiągnięcia oficjalnego uznanego stanowiska parlamentarnego, pozwalającego na bezkarne zabieranie głosu w sprawach zgodnych z dążeniami komunistycznemi. A ponieważ pomiędzy Polską, a Rosją Sowiecką mają się wkrótce rozwinąć stosunki na gruncie polskim reprezentacja sowiecka będzie robić to samo co i na innych — wejdzie ściśle w stosunki z przedstawicielami komunistów oczywiście nie oficjalnie i będzie niewątpliwie drogą prywatną za pomocą subsydjów popierać „ideowość" swoich. Wobec tego warto się rozejrzeć w stosunkach jakie zachodzą między komunistami, a pps., gdyż inne partje polityczne nie mają z nimi styczności, czego dowodzi wrogie stanowisko tych partji. Wyjaśnienie tego stosunku pozwoli nam na określenie tego stanowiska oficjalnego nowej partji

Wspólnym terenem działania dla komunistów i pps były masy robotnicze. Wspólność ta nie wjkluczała różnic, a nawet walk.

Poruszając tę tak doniosłą dla nas sprawę „Kur. poznański pisze:

Taktyka socjalistów, zmierzająca do podobnych celów łączyła się w prawdzie niejedno krotnie z taktyką komunistów, rozchodziła się jednak również niekiedy, a wtedy dążenia komunistyczne zmuszały socjalistów do najrozmajtszych kroków, które im na razie nie były wygodne. Miało to wprawdzie także dla socjalistów swoje dobre strony. Mianowicie przyzwyczaili się zrzucać swoje winy wobec państwa polskiego na barki komunistów. Zdaje się jednak, że wystąpienie komunistów z własną listą kandydatów na posłów pogłębiło współzawodnictwo obu partji wywrotowych tak mocno, że entente cordiale nie mogła już być utrzymana. Socjaliści uświadomili sobie zapewne oprócz tego, że z chwilą oficjalnego wystąpienia komunistów łączność z nimi, utrzymywana dotychczas tajnie, może stać się czasem mocno kompromitującą. Miarodajną stała się jednak postawa samych komunistów, którzy wzmógłszy się na siłach, występowali coraz więcej zdecydowanie przeciw PPS starają się podziemną robotą rozbićjej organizację i zagarnąć wpływy w swoje ręce. W takich warunkach łączność nie mogła być utrzymaną. Socjaliści z bólem serca zrezygnowali z wszystkich dogodności, które im dawał stosunek z komunistami i wystąpili ze swej strony wrogo przeciwko nim.

Pierwszym widomym objawem rozłamu w Polsce stały się uchwały partji PPS zakazując członkom absolutnie łączności z komunistami w obchodach 1 maja. Wślad za tem komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce powzięła uchwały, w których konstatuje, że należące do 3 międzynarodówki organizacje i ich członkowie, a więc między innymi Partja Komunistyczna w Polsce podporządkuje się dyrektywom Moskwy i dąży systematycznie i bezwzględnie do rozbicia Związków Zawodowych, stojących na stanowisku amsterdamowskiej Międzynarodówki.

Z tego powodu socjalistyczna Komisja Centralna, stwierdzając wogóle wrogą związkom politykę komunistów postanowiła zerwać z nimi wszelkie stosunki.

Komisja przyznała się więc że z komunistami zerwanie nastąpiło dopiero teraz, zatem za wszelkie wywrotowe próby odpowiedzialni są dotychczas z komunistami również socjaliści.

Co właściwie pchnęło pps do zerwania z komunistami? Musiałaby się ta partja ostatecznie poddać komunistom rządzącym się w swoich wytycznych niesłychanym absolutyzmem skoro potrafią niewygodnych dla siebie członków usunąć jak to miało miejsce z przewódcą komunistów niem Lewim potępiającym politykę partji.

P P S nie chciała utracić samodzielności. Nie względy więc na interesy państwa ale czysto partyjne popchnęły pps do zerwania z komunistami. Obie partje, występując każda oddzielnie, będą prowadziły walkę, ewentualnie w pewnych razach łączyły się. Ciekawem będzie stanowisko komunistów w stosunku do innych partji w Sejmie o ile komuniści wybiorą swego posła.

M — ski.

Sprawy kolejarzy.

Ofiarność kolejarzy kresowych

Pracownicy kolejowi ,stanisławowskiego okręgu dyrekcyjnego dali nowy dowód głębokiego uczucia patrjotycznego świadczącego o ich wielkiem umiłowaniu pamiątek narodowych i zrozumieniu potrzeby przywrócenia im zamierzchłej świetności. Wszczęta wśród kresowych kolejarzy Małopolski zbiórka pieniężna na odbudowę Wawelu, przyniosła w niedługim czasie kwotę 600.000 mk., równą 20 cegiełkom. Tych 20 cegiełek, które się przyczynią się do przyczynią do przywrócenia dawnego blasku naszej pamiątki narodowej, będą także chlubą po wszystkie czasy polskiego kolejarza kresowego, a wyryty na nich napis będzie świadczył długo potomności o dzielnym jego czynie.

Spodziewać się należy, że patrjotyczny czym kolejarzy kresowych pobudzi wszystkie warstwy społeczeństwa do wydatnych składek na cele Wawelu.

Z Centr. Związku pol. przem. górn. handlu i finansów.

Wobec odbyłych na ogólnem zebraniu delegatów Centralnego Związku wyborów, nowo wybrana Rada przystąpiła w myśl statutu do wyboru na okres jednoroczny prezydjum Rady, Zarządu i prezydjum zarządu.

Do prezydjum Rady wybrano pp. Władysława Kiślańskiego na prezesa, na wiceprezesów St. G, Bruna, J. Englicha, T. Epsteina, S. Karpińskiego, A. ks. Lubomirskiego, St. Pernaczyńskiego, T. Topowskiego M. Poznańskiego, St. Skarbińskiego, T. Weinschenka.

Do Zarządu Centralnego Związku wybrano ponownie wszystkich ustępujących członków dotychczasowego zarządu orazp. T. Kociatkiewicza.

Do prezydjum zarządu wybrano ponownie p. Wł. Kiślańskiego na prezesa oraz pp. St. Natansona i T. Sułowskiego na wiceprezesów.

W myśl decyzji nadzwyczajnego zebrania delegatów Centralnego Związku utworzona została przy Związku komisja komunikacyjna. Najbliższa praca komisji polegać ma na szczegółowem przejrzeniu przepisów przewozowych, taryfowych i innych celem ustalenia poglądów Centralnego Związku w tej sprawie i przedstawienia ministerjum kolei odpowiednich wniosków i dezyderatów. W dalszym ciągu zadaniem komisji byłoby przygotowanie spraw, rozważanych przez Radę kolejową, uchwaloną już przez Sejm i jej komitety: eksploatacyjny, taryfowy i budowlany. W celu ujęcia w karby prac komisji komunikacyjnej i nadania im pewnej ciągłości opracowany został regulamin komisji. Rada Centralnego Związku po zaznajomieniu się z tym regulaminem i projektem działalności komisji, postanowiła: zatwierdzić jej regulamin i prosić organizacje wchodzące w skład Centralnego Związku najwięcej zainteresowane w sprawach komunikacji o wyznaczenie stałych delegatów do komisji komunikacyjnej i podanie ich nazwisk jaknajprędzej do wiadomości dyrekcji Związku. Prace komisji wymagałyby dłuższego czasu i pewnej ciągłości. wobec czego winny być wykonane możliwie przez ten sam kom członków.

Ze zjazdu lokatorów.

Odbył się w Warszawie trzeci zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich z całej Rzeczypospolitej polskiej. Po raz pierwszy były na nim reprezentowane zrzeszenia lokatorskie b. zaboru pruskiego w osobach inż. Fieskego — prezesa i p. Malinowskie wiceprezesa Związku stowarzyszeń, liczących łącznie 200000 członków. Na zjazd przybyli delegaci przeszło 30 zrzeszeń lokatorskich.

Zjazd uchwalił między innemi następujące wnioski:

Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1921 r., jako wywołana koniecznością życiową, musi być utrzymana pod groźbą katastrofy ogólnonarodowej. Nienormalne stosunki mogą być usunięte jedynie tylko drogą przymusowego wybierania w każdym domu komisji lokatorskich, których zadaniem na razie byłoby samodzielne zawieranie umów na wszystkie świadczenia dodatkowe i sprawiedliwe rozkładanie wydatków na wszystkich lokatorów. Wobec nienormalnego stosunku pomiędzy ustawą o ochronie lokatorów a kodeksem z których pierwsza zabrania eksmisji, drugi zaś opatruje wątpliwie wyroki o eksmisję rygorem natychmiastowej wykonalności — co szczególnie fatalnie odbija się stosunkach prowincjonalnych, gdzie brak prawników, gdzie lokatorzy mniej oświeceni padają ofiarą niezrozumienia terminu „rygor natychmiastowej wykonalności" i nie wnoszą skargi o wstrzymanie rygoru — zwrócić się do sejmu, lub do sądu najwyższego o zawieszenie „rygoru natychmiastowej wykonalności" w sprawach o komisję.

W sprawie głodu mieszkaniowego należy:

a) przedsięwziąć i popierać wszelką akcję społeczną, celem jaknajszybszego zabudowania miast; b) sprawę rekwizycji mieszkań poddać szerokiej kontroli społecznej i wyrwać ją z rąk urzędników, stojących często nie na wysokości swego zadania. Dopóki rekwizycja będzie przymusowem, ale czasowem złem, wskutek napływu reemigrantów i obcokrajowców, rozszerzyć prawa korzystania z rekwizycji z jednej, uprzywilejowanej kasty ludzi na wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, mających prawo w niej zamieszkiwać, a nie mających dachu nad głową.

Pamiętajmy o Górnoślązakach!

Składajmy ofiary w Magistracie (Warszawska 6) na rzecz powstańców i pokrzywdzonych ich rodzin!

42) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

— Naturalnie!

— A przecież rzemieślnik wart byle franta.

— Nie przeczę.

— Ma takież same serce.

— I twoje jest dobre, choć pod łachmanami; ale ręczę ci, że byłoby śmielej pod czystą bluzą.

— Nie mam na nią pieniędzy.

— Bo jesteś leniwy. Wierzaj mi, Margache, że z tą wodą nigdy do niczego nie dojdziesz.

— Jakto, i ty już kuzynko, robisz mi wymówki?

— A tak to jesteś poprawny.

— Ale widzisz, twoje wymówki więcej mnie obchodzą, niż wszystkich innych znajomych.

Marcella spuściła głowę i zawahała się z odpowiedzią.

— Czy jesteś w błędzie robiąc ci je? — spytała.

— No, wszakże nie jestem ani pijakiem, ani łotrem, ani też nieuczciwym człowiem; prawda, Marcello.

— Prawda, ale powiadam ci, że jesteś leniwym, jest to wada; która zgubiła mojego ojca. Pomyśl o tem, Margache.

— Jego i innych. Co do mnie jednak, lubię się trochę powłóczyć, nic więcej. Jestem paryżaninem i nie chcę się wyprzeć swego kochanego miasta. Leniwym, ja, nigdy! Lubię spacerować, patrzeć mięszać się z tłumem, z gwarem i żyć tysiącem zdarzeń smutnych lub wesołych, które martwią lub cieszą miasto. Brzydzę się samotnością i odosobnieniem; lubię oddychać powietrzem naszych starych dzielnic i powracać późną nocą po naszych wspaniałych wybrzeżach.

— Dzieło sztuki.?

— Tak, o, bo jestem artystą... tam znowu wypadek, każący zapomnieć człowiekowi o słabej kompleksji i niedokładnościach własnej natury, dalej bójka, jeszcze dalej żebrak proszący jałmużny, młoda i ładna dziewczyna zapłakana, zapłakana, starzec po raz ostatni wchodzący do swego domu pies szczekający, koń przeciążony pracą, kupiec, zapraszający do sklepu, pogrzeb, bawiące się dzieci, biedka najeżdżająca na powóz wielkiej damy; — wszystko to pobudza mnie do śmiechu lub płaczu i gdy wieczorem powracam do siebie, do mego barłogu, czuję się silniejszym niż wczoraj, a często nawet i lepszym.

— Tak, wiem że jesteś dobry, Margache, ale widzisz, to nie wystarcza na świecie, i jeżelibyś kiedykolwiek trafił na dziewczynę, której byś chciał wyznać...

— Czyż mnie mogłaby kochać jaka dziewczyna! Mnie!

— Może się zdarzyć...

— Oh, gdybym był kochany, Marcello, wziąłbym się do pracy! Jutro nie poznałbyś tego Margache'a i byłabyś zdziwioną dystynkcją mojej postaci. Ale pomyśl, Marcello;—nie mam nikogo na świecie, ani ojca, ani matki, ani rodzeństwa, ani narzeczonej, i pocóż mi pieniądze? Czy na to, aby je tracić w karczmach? Kłaniam uniżenie! Wolę ja mój spacer z moją filozofją i studyowanie twarzy przechodniów — to mi na cały tydzień wystarcza!

Marcella miała znać pilną robotę, bo rozmawiając, szyła ciągle, jakieś wzruszenie widać było na jej twarzyczce i nie zdobyła się na odpowiedź.

— Prawdaż to, Marcello, że nie mam narzeczonej, która czeka na moją poprawę — zaczął znowu Margache.

— Nie wiem odparła Marcella.

— To pewna: którażby chciała wyjść za Margache'a. Tego nędzarza, tego włóczęgę?

— Czy to można przewidzieć? Masz jednak warunki, ażeby się podobać, sprobuj.

— Oho, gdybym miał pannę!. Zobaczyłabyś jaki ze mnie byłby robotnik!..

— A więc pracuj rzekła Marcella, podnosząc głowę i ukazując zarumienioną twarzyczkę i zwilgotniałe oczy.

— Marcello—zawołał Margache — przysięgam ci...

— Cóż?...

— Że gdybyś mnie kochała?..

— Ja tego nie powiedziałam Margache, jesteś moim kuzynem i dla tego zajmuję się tobą; gdybyś jednak został poczciwym człowiekiem.., wtedy... ale działaj nie pytaj mnie o nic więcej.

Drzwi do pokoju otwarły się z trzaskiem.

— Odejdź zawołała Marcella z przestrachem; to moja matka.. Ona nie lubi ciebie; mówi, że mi przeszkadzasz. Ale staraj się, żeby cię nie zobaczyła, bo by mnie się coś oberwało.

Marcella położyła rękę na brzegu okna, Margache złożył na niej pocałunek i znikł przez furtkę, prowadzącą na podwórze.

Był wielki czas, pani Gautrot, dźwigając na plecach pakę bielizny, weszła do stancji; za nią wszedł Gautrot, który ją spotkał o parę kroków od domu.

— I cóż? — zapytała męża — jakże z tym spadkiem?

— Nic ani groszka!

— Byłam tego pewna! Zbiór łotrów! Marcello, wstańże z krzesła, myślała kto, że cię przyszyto do niego, pomóż mi zdjąć bieliznę. Nędzni, podli! Piekliby chleb na głowach biedaków. Czy przyjdziesz, kiedy cię wołam?! I cóż ci mówił ten pajac? (c. d. n.)

Tydzień Czerw. Krzyża.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Aby zaradzić strasznym cierpieniom ludzkości, spowodowanym krwawą wojną, aby otrzeć łzy i obmyć rany całego społeczeństwa, trzeba bogato wyposażyć w fundusze tę instytucję, która ma za zadanie powyższe cele.

Polski Czerwony Krzyż.

On to bowiem na całym świecie cywilizowanym spełnia zaszczytną i humanitarną rolę niesienia pomocy rannym, zapobiegania straszliwym chorobom, opiekowania się sierotami po poległych żołnierzach, niesienia pomocy wogóle wszystkim ofiarom wojny.

Dla naszej Odrodzonej Ojczyzny, dla naszej młodej armji Czerwony Krzyż niesłychanie ważne posiada znaczenie i cały naród Polski, wszyscy Obywatele Rzeczypospolitej winni popierać tę Instytucję wydatnie i stale bez przerwy.

W celu dopomożenia Obywatelom do złożenia daniny na Czerwony Krzyż zorganizowany będzie jednocześnie na terenie całej Polski Wielki tydzień Czerwonego Krzyża, który trwać będzie od niedzieli 22 maja do niedzieli 29 maja włącznie. Wzywamy miejscową Prasę oraz Duchowieństwo miejscowe i okoliczne do współdziałania w informowaniu ogółu o akcji Czerwonego Krzyża.

Niechaj nikt się nie uchyli [od] daniny, niechaj z tych ofiar [ut]worzą się miljony potrzebne [n]a zagojenia miljonów ran f[izy]cznych i moralnych, jakie lu[dzi]e, a zwłaszcza sferom pracującym, zadawała w Polsce wojna.

Ojczyzna nasza jeszcze krwa[wi] się, leją się krew "bohaterskiego patrjotycznego robotni[ka] i chłopa polskiego na Górnym Śląsku. Czerwony Krzyż, [org]anizacja, nie mająca granic [poli]tycznych w niesieniu pomocy ofiarom wojny, w pierwszym rzędzie zajmie się leczeniem bohaterskich powstańców górnośląskich.

[Ruszcie] więc do czynu Obywatele!

Pospieszcie z ofiarami!

Czerwony Krzyż czeka.

Dziś zaczyna się Tydzień [Cze]rwonego Krzyża!

Komitet Wielkiego Tygodnia Czerwonego Krzyża.

Kronika.

— Hojna ofiara na naukę [pol]ską. P. Józef Kernbaum, [w] uczczenia pamięci syna [swe]go d-ra Mirosława Kernbaum[a], ofiarował Tow. naukowemu warszawskiemu mk. 30000, [z] przeznaczeniem w roku bie[żąc]ym nagrody za najlepszą [pracę] z zakresu fizyki, ogło[szoną] w języku polskim, w ciągu [u]biegłych lat dziesięciu, [i 1]00000 w 5 proc. pożyczk[i o]drodzenia, jako fundusz [wiecz]ysty dla wyznaczenia z [procen]tów co dwa lata nagro[dy imie]nia mk. 40000 za naj[lep]szą pracę z zakresu [fizyki], wykonaną i ogłoszoną [drukie]m w Polsce w okresie [ubieg]łym. Nagroda mieć będzie [nazw]ę „Nagrody im. dr. Mirosława Kernbauma" i po raz [pierw]szy przyznaną będzie d. [.. lis]topada 1923 roku.

— Czyn obywatelski. Pra[cowni]cy T-wa Sosnowieckich fabryk Rur i Żelaza Sp. Akc. w Sosnowcu na zebraniu w dniu 10 bm postanowili złożyć 200000 mk. na rzecz powstańców górnośląskich walczących o całość granic Państwa Polskiego, o poszanowanie praw narodu i jego honor, a w obronie traktatu wersalskiego, który łamią na każdym kroku obrońcy niemców.

Suma powyższa wpłaconą została do PK:KP. w Sosnowcu na rzecz Komitetu niesienia pomocy powstańcom górnośląskim dnia 11 bm. Niezależnie od tej sumy, pracownicy postanowili oddać 1 czwartą dawki żywnościowej za II gą połowę miesiąca maja na rzecz górnoślązaków.

Pracownicy innych zakładów przemysłowych pójdą pewno za tym przykładem.

— Koncert orkiestry 11 pp. W dniu 22maja tj. dziś o godz. 3 pp. odbędzie się w „Zaciszu" w ogródku przy restauracji koncert orkiestry wojskowej 11 pp. pod batutą kapelmistrza Słobodziana. Wejście na koncert od osoby po 20 mk. Część dochodu z koncertu przeznaczono na Górnoślązaków.

Sympatyczny ogródek, dzielna orkiestra oraz dobrze zaopatrzony bufet ściągną zapewne wielu melomanów do „Zacisza".

— Z teatru. Zazwyczaj Teatr H. Czarneckiego letnie miesiące spędza w Ciechocinku. Mimo to dyrekcja otrzymała zaproszenie od dyr. teatru w Łodzi p. Zelwierowicza na szereg przedstawień w miesiącach letnich. Dyr. Zelwierowicz zwłaszcza zwrócił uwagę na zespół operetkowy.

— P. Gumowska art. miejsc. komedji otrzymała engagement do teatru art liter. w Łodzi, dokąd też się udała na występy.

— 900 orderów „Virtuti Militari". Naczelny Wódz postanowił rozdać 900 odznaczeń „Virtuti Militari" za poszczególne etapy działań wojennych a zwłaszcza rozbrojenie niemców, obronę Lwowa, powstania poznańskie, za Wilno, Kijów, za kontratak 4 i 2 armji od Wieprza do pruskiej granicy, oraz za operację tychże armji nad i za Niemnem.

— Na wystawę do Poznania. W wystawie poznańskiej niezależnie od wyższych firm przemysłowych jak T wo H. Renard, Firma Hildczyński'y i Zakłady Milowickie i wiele innych, przyjęły udział i firma Łańcuckich & która reprezentować będzie całą Kolekcję własnego wyrobu Manonictwa, oraz firma B-ci Woźniak wyroby stalowe.

— Roboty około założenia parku. Na placu ko'ci WW. na Starym Sosnowcu w tychże już dniach prowadzone są roboty około założenia parku.

— Reperacja bruków. W ulicy S ózowskiej prowadzone są roboty około reperacji bruku.

— Na rzecz Samopomocy przy Państwowym Gimnazjum męskiem im. Staszyca odbędzie się dziś wieczorem w lokalu tego gimnazjum wielce urozmaicony koncert, na który złożą się popisy chóru, solo fortepianowe, deklamacje etc. Na koncert wybiera się wiele osób z pośród rodziców uczniów i sfer, interesujących się szkolnictwem.

— Dziś zaczyna się Tydzień Czerwonego Krzyża o czem przypominamy mieszkańcom miast Zagłębia i S., naszym Czytelnikom, apelując do ich ofiarności.

— Zwłoki topielca. W piątek, około godz. 12 w południe w glinianakach sieleckich znaleziono zwłoki 16-letniego chłopca Antoniego Grabowskiego, który rano, kąpiąc się nie umiejąc pływać, utonął. Przestrzegamy rodziców małoletnich chłopców przed tego rodzaju kąpielą.

— Ludność Zagłębia a G. Śląsk. Sprawa Śląska wywołała w szerokich masach ludności Zagłębia zrozumiałe zainteresowanie i zdenerwowanie. Ludność ta z ciekawością śledzi za wypadkami politycznymi. Ogólnie panuje przekonanie, że Polacy na G. Śląsku zwyciężą. To też od czasu do czasu jako wyraz opinji mas pojawiają się szczególnie w sferach robotniczych, wersje o przyznaniu G. Śląska Polsce. I tak wczoraj np. telefonowano do nas z rozmaitych fabryk, kopalni i zakładów i zapytywano nas usilnie, czy prawdą jest, że G. Śląsk przypadł Polsce i czy wyjdą z tą wiadomością dodatki nadzwyczajne?., Rozumie się musieliśmy odpowiedzieć, z przykrością, że na razie pozytywna decyzja Rady Najwyższej Ententy w tym względzie nie zapadła. Miejmy jednak nadzieję, że Polacy na G. Śląsku zwyciężą, co widać ze wszystkiego. Za ludnością Śląska stoi cała Polska, domagając się słusznych praw do wolności dla ludu polskiego na G. Śląsku. Niechże ten głos wolnych obywateli wolnej Rzplitej nie milknie nigdzie. Domagajmy się sprawiedliwości na zebraniach, wiecach w rezolucjach i uchwałach!

— Czy to nie skandal?. Krążą pogłoski, że dotychczasowy skarbnik Urzędu Skarbowego na pow. Będziński ma być przeniesiony na identyczne stanowisko do Olkusza. Na jego zaś miejsce mianowany ponoć został pewien żydek z Galicji z c. k. praktyką. Czyż skarbnik o kilkunastoletniej praktyce musi być przeniesiony na urz. do mniejszego powiatu i czy niema już innych urzędników, że używa się do pracy odpowiedzialnej w Kongresówce byłych c. k. koncypientów i protegowanych „doktorów" z „Widnia?" Dokąd będą trwały u nas tego rodzaju stosunki? Hm! dziwić się jednak nie należy, że żydzi „galicjusze" są u nas uprzywilejowani, bo łączą ich zażyłe stosunki z dawnymi c. k. służalcami zabagniającymi nasze stosunki.

— O połączenie kolejowe w dyr. Radomskiej. Pasażerowie, podróżujący koleją dyr. Radomskiej uskarżają się na brak dostatecznej ilości pociągów (a wogóle miejsc w dotychczasowych pociągach) do st. Olkusz, Miechów, Jędrzejów i Kielce. Czy nie należałoby powiększyć ilości pociągów, przez zaprowadzenie oprócz dotychczasowej komunikacji pociągów kursujących bezpośrednio pomiędzy Sosnowcem — Jędrzejowem i Sosnowcem — Kielcami. Następnie pisaliśmy już o potrzebie połączenia obu dworców dyr. Warsz. i dyr. Radomsk. za pomocą pociągów bezpośredniej komunikacji przez co dworzec dyr. warsz. stałby się centralnym dworcem dla Sosnowca. Należałoby wogóle uregulować komunikację w dyr. Radomskiej żeby np. pasażerowie z biletami II ej i III ej kl. nie potrzebowali wracać z Olkusza i Miechowa w wagonach towarowych. Sądzimy, że dbała o interesy kolei i podróżnych Dyr. Radomska sprawę tę załatwi pomyślnie.

Z teatru.

„Wesoły astronom"—Lehara.

Ostatnia premjera naszego teatru „Wesoły astronom"—Lehara należy do rzędu operetek w których autorowi nie tyle chodzi o akcję i sytuację o ile o efekty muzyczne. Operetka jest melodyjną pełna duetów, tercetów i kwartetów, tworzących malowniczą całość muzyczną.

Sądząc z generalnej próby operetka będzie miała duże powodzenie, zwłaszcza, że nie jest pozbawiona komizmu i obsadzona przez pierwszorzędne siły operetkowe pp. Bonecką Józefowiczową, pełną wdzięku i temperamentu, oraz pp. Ślązaka, Józefowicza Zakrzewskiego i innych, bardzo dobrych w swoich rolach.

ski.

— Dziś dwa przedstawienia: popołudniu pełna humoru operetka „Bohaterowie"; wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery, która ogólnie się podobała „Wesoły astronom".

— W poniedziałek w Mysłowicach „Major ułanów", polska operetka, urozmaicona tańcami.

— We wtorek w Będzinie znakomita operetka Lehara, ostatnia nowość scen zagranicznych „Wesoły astronom".

— W środę w Dąbrowie powtórzoną będzie znakomita operetka „Wesoły astronom", która w teatrze Kometa wystawiona będzie po raz pierwszy.

— W czwartek w Sosnowcu „Nitouche".

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Dworzec Dyr. Warszawskiej

Przychodzą do Sosnowca:

№ 115	z Warszawy	5,00	rano
„ 133	z Częstochowy	7,45	rano
„ 413	ze Strzemieszyc	8,20	rano
„ 141	z Zawiercia	1,25	po poł.
„ 143	z Ząbkowic	2,45	p. p.
„ 153	z Ząbkowic	5 50	po poł.
„ 131	z Piotrkowa	6,05	po poł.
„ 415	ze Strzemieszyc	9,10	wieczorem
„ 145	z Zawiercia	10,40	wieczorem
„ 147	z Ząbkowic	11,35	wieczorem
„ 113	z Warszawy	7,45	wieczorem
„ 4 1	ze Strzemieszyc	1,00	w nocy
„ 135	z Ząbkowic	2,35	w nocy

połączenie z pośp. pociągami z Krakowa i Warszawy o 3,15 w nocy)

№ 137 z Ząbkowic 6,30 rano (połącz. z pośp. z Krakowa o 5,32 r.) odchodzi z Ząbkowic 5,50 r.

№ 117 z Ząbkowic 10,45 rano (połącz. o 9,15 r. z pośp. z Krakowa przychodzącym o 8,35. r.)

Odchodzą z Sosnowca:

№ 412	do Strzemieszyc	1,50	w nocy
„ 130	do Piotrkowa	4,35	rano
„ 140	do Zawiercia	9 40	rano
„ 154	do Ząbkowic	9,25	rano
„ 142	do Ząbkowic	10,50	rano
„ 414	do Strzemieszyc	11,20	rano
„ 114	do Warszawy	12,30	w południe
„ 132	do Częstochowy	2,30	po południu
„ 144	do Zawiercia	5,00	po południu
„ 146	do Ząbkowic	8,10	wieczorem
„ 116	do Warszawy	9,20	wieczorem
„ 416	do Strzemieszyc	9,50	wieczorem

№ 118 do Warszawy 11,55 w nocy (miejscowy, połączenie z Ząbkowic z pośp. do Warszawy 1,34 w nocy do Krakowa 2,27 w nocy)

№ 136 do Ząbkowic 2,40 w nocy (połącz. w Ząbk. do Warszawy o 3,07 r. do Krakowa o 5,42 rano)

№ 138 do Ząbkowic 7.40 rano (połącz. z pośp do Warszawy 9,55 r.)

Dworzec dyr. Radomskiej

Przychodzą do Sosnowca

№ 311 ze Strzemieszyc 5,05 r. (lokalny)

№ 313 ze Strzemieszyc 8,15 rano (połącz. z krakowskim w Strzemieszycach o godz. 7.00 rano).

№ 215 ze Strzemieszyc 6,06 po poł. (połącz. z Dęblińskim do Sosnowca).

№ 217 ze Strzemieszyc 9,05 wieczorem (połącz. z dęblińskim i z krakowskim o godz. 7,40 wiecz.),

Odchodzą z Sosnowca:

№ 212 do Strzemieszyc 6,00 rano (połącz. w Kazimierzu z pociągiem do Krakowa 7,10 rano).

№ 214 do Strzemieszyc 11,55 przed poł. (połącz. do Dęblina)

№ 216 do Strzemieszyc 6,50 wieczorem (połącz. w Strzemieszycach z pociągiem do Dęblina o 8,01 wiecz.).

Nr. 218 do Strzemieszyc 10,20 wiecz. (lokalny)

Ogłoszenie

o otwarciu kursów dla kandydatów na urzędników skarbowych.

W czasie od końca maja do lipca r. b. będzie przez Ministerstwo Skarbu urządzony w Warszawie bezpłatny kurs praktyczno-naukowy o podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych dla kandydatów, którzyby mieli zamiar wstąpić do służby w Urzędach skarbowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Na kursy mogą być dopuszczeni na podstawie własnoręcznie napisanych próśb z podaniem „curriculum witae" obywatele Polscy, w wieku od 18 do 30 lat nieposzlakowanej przeszłości, mogący się wykazać świadectwami szkoły średniej lub równorzędnego zakładu naukowego Demobilizowani lub do demobilizacji przeznaczeni oficerowie będą szczególnie uwzględnieni.

Do próśb należy dołączyć metrykę chrztu, zaświadczenie moralności, świadectwa szkolne „zaświadczenie służbowe i t. p.

Termin wnoszenia próśb do 16 maja 1921 roku.

Kandydatom zamiejscowym, niezamożnym i nie pobierającym żadnego wynagrodzenia z funduszów Państwowych może udzielić Ministerstwo Skarbu ryczałtowego zasiłku w wysokości do 10,000 Mkp.

Bliższych wyjaśnień udzieli Naczelnik Wydziału I Kieleckiej Izby Skarbowej.

2243 **Dyrektor Kieleckiej Izby Skarbowej.**

Anglja Włochy a G. Śląsk.

Stanowisko Anglji i Włoch wobec ostatnich wypadków związanych ze sprawą górnośląską musi mało rozgoryczać, musi oburzać każdego polaka. A przedewszystkiem stanowisko Anglji i nietylko już względem sprawy G. Śląska. Czy życzliwie potraktowała Anglja sprawę Gdańska? Czy miała Polska faktycznie dostęp do morza, na to odpowiadają trudności w okresie inwazji bolszewickiej.

Zachodnia granica nasza została zniesiona pod naciskiem Anglji, która linję wykreśloną przez komisję Cambona zmieniła, aże straciliśmy kolej Piłę — Chojnicę, nakoniec G. Śląsk postanowiono poddać plebiscytowi. Wykreślenie granicy od strony Prus pozbawiające nas linji kolejowej Warszawa — Gdańsk też zawdzięczamy Anglji. A sprawa Galicji Wschodniej? Gdyby nie bohaterstwo dzieci Lwowa, kto wie czy byłaby ta sprawa do dziś w zawieszeniu. Wobec interesów Polski wrogie stanowisko zajęła Anglja w sprawie Wilna, które jak twierdził premjer miało być przyznane według układu ententy litwinom, czemu kategorycznie zaprzecza prof. Askenazy, dowodząc że rząd polski nic o takim układzie nie wie. W tem wszystkiem pomocą cichą lub jawną służą Anglji Włosi, przeciwdziałający ostatnio pomyślnemu załatwieniu sprawy górnośląskiej.

Wyraźną niechęcią już nacechowane ostatnie wystąpienie Lloyd Georga co do G. Śląska, oparte jest na fałszach i kłamstwach. Gdzie należy szukać przyczyn takiej nieżyczliwości, niechęci do Polski?

Ta niachęć datuje się oddawna. Mogłyby o tem powiedzieć jeszcze stosunki nasze z roku 31 i 63-ego, problem powstania i stosunek do niego Francjii i Anglji, która dobrych chęci francuskich nie poparła. Musimy tutaj wziąść pod uwagę przedewszystkiem stosunek Anglji do Francji. Anglja nie chce dopuścić do tego aby Francja i Polska stanowiły siłę, któraby nietylko trzymała Niemców w karbach, ale utrzymywała równowagę na kontynencie usuwając przez nią wpływy angielskie. Niewątpliwie na stanowisko Anglji w polityce do niemiec wpływa i pokrewieństwo rasy, Ale przedewszystkiem ważną rolę w tej polityce co do interesów francuskich i polskich na korzyść niemców odgrywa „anonimowe mocarstwo", zwłaszcza zaś co do polskich.

Żydzi zawsze się boją organizmów silnych, więc i silnej Polski. Ta polityka zresztą anonimowego mocarstwa jest na rękę bolszewikom, intrygującym wraz z niemcami przeciw nam. Niech Polska będzie bez Wilna, bez Galicji Wschodniej, bez G. Slaska niech nie będzie wielką, mocną bo na tem ucierpią nasze żydowskie interesy w Polsce — tak twierdzą żydzi, domagający się i pragnący wciąż wielkich u nas koncesji dla siebie. Anglja solidaryzując się wyraźnie z tem stanowiskiem żydów łączy z nim swoje jeszcze interesy związane z zagadnieniem przyszłem i Francji i Niemiec. Włosi, ulegając dla własnego interesu Anglji, popierają Lloyd George'a i anonimowe mocarstwo wespół z nimi działające.

Można rozumieć egoizm polityki angielskiej, jak zresztą każdego narodu, ale egoizm ten nie wyklucza jednak sprawiedliwości której nie widzimy.

Czy w zawikłanych naszych stosunkach polityki zagranicznej rząd nasz najmniej jest winien? Oczywiście — nie mamy wybitnych polityków, którzyby się mogli mierzyć z wytrawnymi politykami zachodu, ale — wiadomo przecież jak to tam było z ambasadą naszą w Anglji, i nietylko w Anglji, lecz i we Włoszech; wiadomo jak to pracują biura propagand kwestji polskiej w państwach obcych. Że ministerjum spraw zagranicznych nie stało na wysokości zadania i nie stoi, to już wyjaśniliśmy w powodach ustąpienia minitra Sapiehy, ustąpienia bądź co bądź dodać musimy nie na czasie wobec nieskończonych a tak ważnych zagadnień,

Win naszych jest dużo, jak w młodem państwie przy politykach wyrabiających się właśnie. To jednak nie może przesądzić spraw naszych Musimy dobyć wszystkich sił, aby nie przejazne stanowisko Anglji, Włoch przemódz, aby się ostro bronić przeciw zakusom „anonimowego mocarstwa" i tym wszystkim, co dybią na nas wciąż posądzając o imperjalistyczne dążenia, rzec najfałszywszą w świecie gdy o Polskę chodzi.

M-ski.

Z Górnego Śląska

Niemcy organizują armję.

SOSNOWIEC. (w). W powiecie Kinosborskim Niemcy organizują armję w sile 15 tyś ludzi, na czele której stoi generał von Arnim. Armja ta zaopatrzona w najnowsze środki techniczne i posiada pociągi

Demonstrancja niemiecka.

W czwartek przed południem zeszło się kilkaset Niemców przed gmachem Międzysojuszniczej Komisji na powiat katowicki w celu zaprostowania przeciw odcięciu miasta od powiatu. Patrolki francuskie rozpędziły ich jednak, Stamtąd udali się w liczbie większej gdyż przez ten czas przyłączyło się do nich wielu gapiów, na ulicę pocztową przez ratusz i żądali postarania się o to, ażeby ich wypuszczono do pracy. Liczbą demonstrantów obliczano na około tysiąca osób. Do zaburzeń nie przyszło. Demonstranci byli sami z siebie niezadowoleni, że ich się tak mało zebrało.

O zamknięcie granicy Niemiecko-Śląskiej.

LUGDUN. (EE). Ambasador francuski w Berlinie z poleceniem premjera Brianda zwrócił się w formie energicznej do rządu niemieckiego o ścisłe zamknięcie granicy śląskiej od strony Niemiec dla przewozu transportów wojskowych i amunicji.

Usunięcie nieporozumień między Briandem a Loyd George(?).

BERLIN, (EE) — Z Londynu donoszą półurzędowo, że drogą rozmowy telefonicznej między Londynem a Paryżem zostały w większej części usunięte nieporozumienia między Briandem a Loyd Georgem, które zdawały się istnieć. Tą samą wiadomość zamieszcza „Echo de Paris". Według wiadomości Biura Reutera, spotkania obu prezydentów nie nastąpi.

Sytuacja na froncie.

(Komunikat z dnia 19/V 1921 r.)

Na odcinku północnym w okolicy Molchusa nasz patrol wywiadowczy spotkał się z nieprzyjacielm, który po krótkiej walce został zmuszony do wycofania się z wioski na zachód W rejonie Starego Olesna utarczki patroli.

Na odcinku środkowym utworzeno celem odłączenia się od nieprzejaciela pas neutralny którego główne punkty mają być obsadzone przez wojska koalicyjne, a mianowicie:

Gogolin, Port Koźlański i Ostróg pod Raciborzem,

Na odcinku południowym od Olszy do Raciborza nieprzyjaciel ostrzeliwał w dalszym ciągu nasze pozycje posługując się pociągami pancernymi. Na Niebocrów, Brzezie i Buków nieprzyjaciel przeprowadził atak silnymi oddziałami wywiadowczemi, ostrzeliwując przytem nasze placówki kulomiotami i miotaczemi min. Taką samą akcję przeprowadził nieprzyjaciel w rejonie Bitawy — Starego Koźla. Ataki zostały wszędzie odparte.

Z powiatów przez nas nie obsadzonych dochodzą w dalszym ciągu wiadomości o znęcaniu się Niemców nad ludnością polską. W Głubczycach aresztowano bezpodstawienie kilkudziesięciu Polaków, przyczem bito ich w nieludzki sposób kolbami i pałaszami. W Zakrzowie zamordowali stosstrupplerzy bezbronnego Polaka inwalidę bez nogi, którą stracił na wojnie jako żołnierz niemiecki.

Uznanie przemysłowców dla Korfantego.

SOSNOWIEC (własny). „Ostdeutsche Morgen Post" znany jako poważny organ wielkich przemysłowców niemieckich, wychodzący w Bytomiu, wystepuje w artykule wstępnym poraz pierwszy z uznaniem dla polityki Korfantego. Korfanty, mówi dziennik, osiągnął linję strategiczną, z której usunąć go będzie bardzo trudno. Obecnie rozpoczął Korfanty walkę dyplomatyczną w celu utrzymania tej linji. „Ostdeutsche Morgen Post" uważa, że mieczem dyplomatycznym jest Briand, a dochodzi do tego wniosku z powodu odpowiedzi Brianda na mowę Lloyd George'a. W dalszym ciągu dziennik przestrzega Niemców przed zbyt wielkiemi nadziejami na Anglję i na Lloyd George'a którego zmienna polityka może i tym razem narazić Niemców na niespodzianki. W końcu gazeta powiada, że Niemcy muszą się liczyć z tem, iż Anglja będzie ich bardzo zawziętym konkurentem w sprawach gospodarczych.

Izba deputowanych w przełomowej chwili.

PARYZ, (wł). Oddawna już nie pamiętają tutaj tak żywego zainteresowania się posiedzeniem Izby deputowanych, jak dziś Izba deputowanych ściągnęła dzisiaj olbrzymie masy publiczności. Już na długo przed posiedzeniem tłum wziął szturmem trybuny i galerje i oczekiwał z niecierpliwością na oświadczenie premjera. Po otwarciu posiedzenia ogłosił prezydent Izby liczne interpelacje, jakie zostały wniesione. Briand oświadczył się za natychmiastowem otwarciem dyskusji, Wniosek ten został przyjęty.

Rewelacje „Rote Fahne".

BERLIN. Komunistyczny dziennik berliński „Rote Fahne" ogłaszo 5 tajnych dokumentów min obrony krajowej, z których wynika, że sztab niemiecki utworzył na Górnym Śląsku tajne magazyny broni i amunicji, oraz przygotował 200 armat dla użytku Niemców górnośląskich.

Z jednego z ogłoszonych dokumentów wynika, że zostały już wydane rozkazy o wkroczeniu armji niemieckiej na Górny Śląsk na wypadek, gdyby wojska polskie przekroczyły granicę. Niemieckie min. obrony krajowej przyjęło również ofertę jakiegoś indywiduum, oświadczającego gotowość zamordowania Korfantego za cenę 10000 mk. i za zabezpieczenie państwowej posady.

Niemieckie min. obrony krajowej wytoczyło redakcji „Rote Fahne" za opublikowanie tych artykułów proces o zdradę stanu.

Żądania rządu francuskiego.

PARYZ. Rząd francuski udzielił swemu ambasadorowi w Berlinie Laurentowi instrukcji, aby zwrócił uwagę rządu niemieckiego na poważną odpowiedzialność, jaka ciąży na rządzie niemieckim z powodu Górnego Śląska. Francja stawia 3 żądania:

1) Rząd niemiecki musi oznaczyć materjał wojenny, jaki znajduje się w drodze na Górny Śląsk, jak również zakazać wywozu materjału wojennego do tej prowincji. 2) Rząd niemiecki musi ten materjał, w myśl zarządzenia komisji koalicyjnej zniszczyć.

3) Rząd niemiecki musi zakazać tworzenia formacji ochotniczych i wogóle zakazać swoim wojskom wkraczania na Górny Śląsk.

Dzienniki niemieckie sądzą, że instrukcja ta stanowi przygrywkę do obsadzenia Zagłębia Ruhry.

Lloyd George ośmieszył się!

Francja, Włochy przychylne dla Polski. Anglja zmienia front?

PARYZ (tel. wł) W opinji tutejszych czynników miarodajnych, w prasie francuskiej i włoskiej a nawet wśród uczonych i liberałów angielskich ostatnie oświadczenia Lloyda George'a ośmieszyły politykę angielską, wywołując zdziwienie, rozczarowanie a nawet gorące protesty. W Londynie, z racji mowy premjera angielskiego, przytacza się książkę pewnego Anglika, która niedawno ukazała się w Londynie („The Mirrors of Downing Street", zakł. wydawn. Mills i Boon, Londyn) w której autor pod pseudonimem „Pan z trzepaczką" mówi o Lloyd George'u że pewien żartowniś wyrazić się miał o nim: „Ja wierzę, że Lloyd George umie czytać, ale jestem przekonany że tego nigdy nie uczynił".

Przytacza się też słowa Clemenceau, który pewnego razu z oburzeniem zawołał: „Podobnie nieznającego rzeczy człowieka, jak Lloyd George, w życiu jeszcze nie spotkałem!".

Istnieje jednak nadzieja że dzisiejsza konferencja Lloyd George'a z Briandem da mu poznać, jak tragiczno śmieszne i niesprawiedliwe stanowisko zajął w sprawie górnośląskiej. Nadchodzą już wiadomości o zmianie stanowiska opinji angielskiej o przychylności Włoch i mocnem stanowisku zajętem przez Japonję na podstawie traktatu.

Centrum za porozumieniem.

BYTOM (wł.) Oddział bytomski partji centrum nie mieckiego nawołuje Niemcy do zastanowienia się nad obecnem położeniem na Górnym Śląsku i przekonywuje ich o konieczności lojalnego porozumienia się z Polakami, Oddział ten twierdzi, że w oddziałach tej partji Katowickim i Raciborskim przeważają przybysze z Niemiec, przed którymi ostrzega.

O mowie prezesa ministrów Witosa.

PARYZ. (PAT). Havas, Wszystkie dzienniki paryskie zamieszczają w bardzo obszernem streszczeniu mowę prezesa ministrów Witosa, którą uznają jednomyślnie za mistrzowską odpowiedź na mowę Lloyda George'a.

Dąbski ministr. spraw zagranicznych.

WARSZAWA (Polpress) dowiadujemy się, że w kuluarach Sejmu opowiadają, iż premier Witos miał rozmowę z podsekretarzem stanu Dąbskim, który wyraził zasadniczą zgodę na objęcie teki ministra spraw zagranicznych.

Dymisja Piltza.

WARSZAWA, (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Minister pełnomocny i poseł pierwszej klasy Erazm Piltz wniósł 19 bm. podanie o zwolnienie go ze stałego wiceministera spraw zagranicznych.

Uregulowanie długów Polski.

PARYZ Poseł Zamojski odbył w dniu 18 bm. konferencję z ministrem skarbu Doummerem w sprawie uregulowania długów Polski zaciągniętych we Francji w związku z dawniejszych dostaw broni i amunicji.

Groźba strajku powszechnego.

GDAŃSK. (PAT). Danziger Arbeiter Zeitung donosi z Chrystjanji; Rada związków zawodowych uchwaliła rezolucję, która zapowiada strajk jeneralny w Norwegji na dzień 26 maja, o ile dotychczasowy konflikt z robotnikiem nie będzie pomyślnie załatwiony. Strajk ewentualny obejmie około 120000 zorganizowanych robotników.

Ze Mstyczowa.

Wioska, która ongiś była miejscem ścierania się dwuch obozów: zwolenników „wolnego kościoła" eks-księdza Haszny i zdrowomyślących obywateli — zaczyna powolli powracać do równowagi. Energiczna działalność ks. Palczyńskiego i Wójcickiego oraz niestrudzona praca kulturalno-oświatowa pp. Wandy i Janiny Kuglerówien czyni swoje, bo oto powstała już przy tutejszym dworze sala zajęć dla dziewcząt wiejskich z ochronką dla małoletnich oraz zorganizowano kółko dramatyczne z miejscowych amatorów.

W ubiegłe święta kółko to, pod reżyserją p. Wandy Kuglerówny, odegrało sztukę historyczną pt. „Królowa Jadwiga" i komedję „W zielonym gaiku".

Amatorzy z trudnych ról wywiązali się poprawnie, niektórzy zdradzali nawet pewne zdolności dramatyczne.

O ile „Królowa Jadwiga", jako sztuka stylowa i poważna — sprawiła wykonawcom wiele kłopotu, o tyle komedja „W zielonym gaiku" — wywołała wśród widzów kaskady śmiechu i huczne brawa.

Dochód z przedstawienia był dość pokaźny, bo wyniósł 7000 mk. zgórą; Amatorzy przeznaczyli pieniądze te na kupno nowego sztandaru do miejscowego kościoła. Nie zapominają też mstyczowianie o celach społecznych i ogólnonarodowych, bo oto projektowane są przez nich zabawy, dalsze przedstawienia amatorskie, z których dochód przeznacza się na Czerwony Krzyż, na rzecz Górnoślązaków, etc.

Należałoby tylko na przyszłość wybierać dla amatorów, utwory sceniczne łatwiejsze i łatwiejsze do opanowania ról np. z repertuaru biblioteki teatrów ludowych.

Choć „hucznacy" brużdzą w pracy tutejszego ogółu np. bojkotując przedstawienie, zrywając wybory dozoru kościelnego, jednakże zdrowy prąd kulturalno-oświatowy ogarnia tutejsze szersze masy ludu, wyrabiając w nim zamiłowanie do kultury; uświadomienie narodowe, poczucie obowiązków obywatelskich i budząc lepsze aspiracje poza życiem codziennej pracy i trosk.

Inicjatorom i pionierom tego ruchu odrodzenia ludu życzymy powodzenia i jaknajlepszych owoców pracy.

Idem.

OFIARY.

1043 Zebrane na zjeździe koleżeńskiem w Czeladzi dn. 8 b. m K. Mazurkiewicz, T i F. Bednarscy J, i. L Jurczyńscy składają 1200 mk,

1044 Antoniostwo Jurczyńscy mk 300.

1064 Jan Włodarski mk. 500

1064 Władysław Kamiński 2000 mk,

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagl.". Redaktor: Józef Maciejowski